

Zwycięzca w kategorii 10-12 lat

Krzysztof Goliński, cel II - Jowisz

Przedstawiciel szkoły: Beata Stoncel

Szkoła: Szkoła Podstawowa nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi im. gen. Władysława Sikorskiego w Zielonej Górze

---

„Cóż za dziwny gatunek ci poeci jeśli potrafią głosić chwałę  
Jowisza, żywej istoty, a zachowują milczenie wobec Jowisza –  
ogromnej kuli złożonej jedynie z metanu i amoniaku.”

/Richard Feynman/

Feynman miał rację pisząc o Jowiszu, że jest ogromną kulą – istotnie jest to największa planeta Układu Słonecznego. To także jeden z najsilniejszych obiektów na ziemskim niebie – czwarty pod względem jasności (zaraz po Słońcu, Księżycu i Wenus). Słynie też ze swojego składu – głównie mieszanki wodoru z helem. Tak, nie da się ukryć, iż jest przynajmniej kilka powodów, żeby głosić chwałę Jowisza.

Gdybym jednak miał znaleźć coś szczególnie wyjątkowego w tej planecie, nie byłby to ani jej rozmiar, ani skład, ani jasność, ani nawet liczba księżyców. Dla mnie najbardziej intrygująca zagadka Jowisza to jego promieniowanie! Planeta ta wypromieniowuje bowiem dwa razy więcej energii niż otrzymuje jej od Słońca. Skąd ta nadwyżka? Czy we wnętrzu Jowisza znajduje się nieznan nam jeszcze pierwiastek posiadający taką moc katalizatora promieniowania? Czy można przypuszczać, że w owej planecie zachodzą reakcje jądrowe przemiany wodoru w tlen? Przecież skład chemiczny Jowisza zbliżony jest do słonecznego. Taka teoria wydaje się niezwykle kusząca w swej prostocie... Nie powinniśmy jednak przeceniać możliwości tego ciała niebieskiego – Jowisz ma w swoim wnętrzu zbyt małe ciśnienie i zbyt niską temperaturę, żeby spełnić funkcję elektrowni jądrowej.

Kiedyś sądzono, że nadwyżka energii bierze się z kurczenia planety, co prowadzi do zmiany energii grawitacyjnej na ciepłą. Ale i ta koncepcja nie wytrzymała próby czasu oraz naporu krytyki naukowców.

Lubię myśleć, że Jowisz chroni w swoim wnętrzu zapas ciepła pochodzący jeszcze z czasów, kiedy wyłaniał się jako młodziutka planeta z pierwotnej mgławicy słonecznej. Ale mało jest znanych mi teorii naukowych potwierdzających tę nieco baśniową wersję.



Promieniowanie Jowisza jest tak silne, że stanowi zagrożenie dla urządzeń elektrycznych na pokładzie każdego statku kosmicznego, który ośmieli się zbliżyć do Jowisza na odległość 200 tysięcy mil. Takie informacje przekazano do NASA, po tym jak w grudniu 2000 roku statek kosmiczny Cassino zmierzył promieniowanie Jowisza, przelatując odważnie obok tej gigantycznej planety.

Dla mnie Jowisz to najciekawsze ciało niebieskie. Może właśnie fakt, że kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic tak mnie fascynuje... Choć to przecież tylko pyłek we Wszechświecie i drobina w Układzie Słonecznym. Ten stan rzeczy dobrze oddaje fragment wiersza Edwarda Stachury:

„...Słońce i ludny niebieski zwierzyniec

Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne

Droga Mleczna, Obłok Magellana

Meteory, Gwiazda Przedporanna

Saturn i Saturna dziwów wieniec

Trzy pierścienie i księżyców dziewięć

Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz

Święta, święta, święta – Ziemi co nas nosisz...”

„Cóż za dziwny gatunek ci poeci jeśli potrafią głosić chwałę

Jowisza, żywej istoty, a zachowują milczenie wobec Jowisza –

ogromnej kuli złożonej jedynie z metanu i amoniaku.”

/Edward Stachura/

